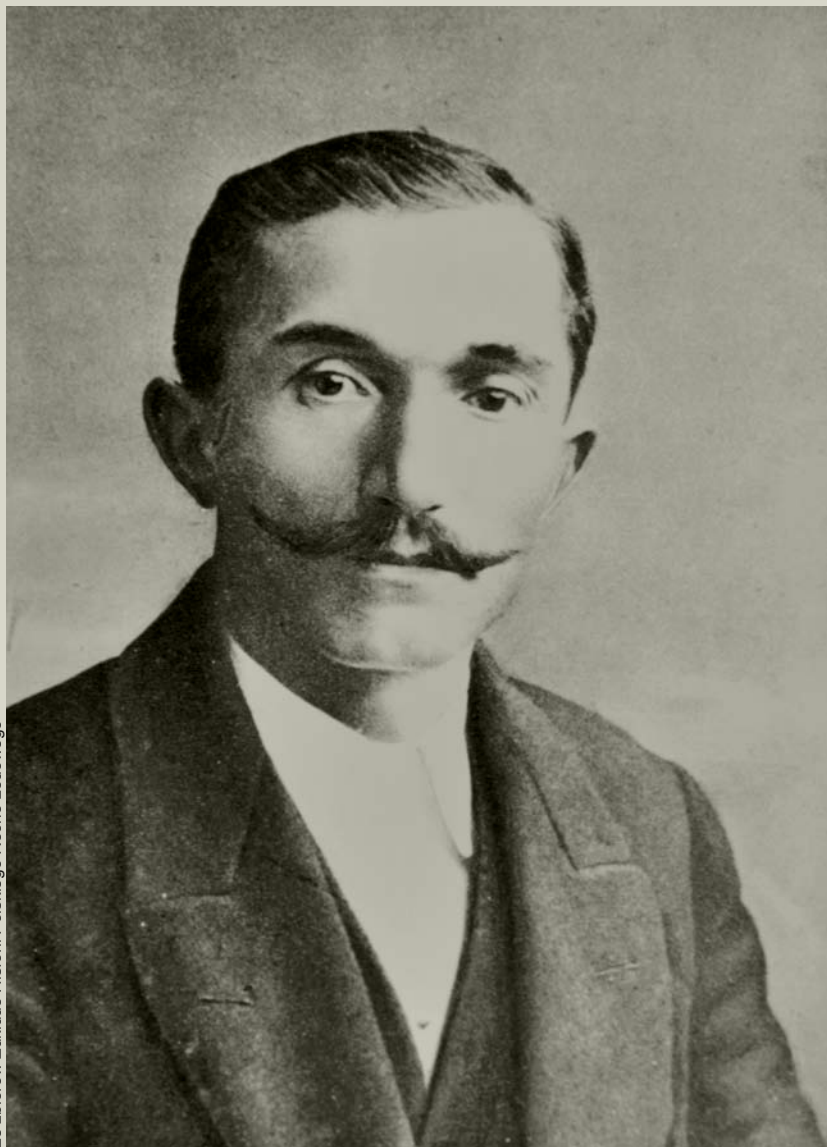




Wincenty Witos
(1874–1945)

W

Wincenty Witos, „wójt z Wierzchosławic”, urodzony w podtarnowskiej wsi w rodzinie chłopskiej, dzięki samozaparciu i pracowitości doszedł do najwyższych godności w państwie. Był wieloletnim przywódcą ruchu ludowego, jednym z głównych budowniczych II Rzeczypospolitej i trzykrotnym jej premierem.



Wincenty Witos, ok. 1914 r.



Dom rodzinny Wincentego Witosa w Wierchosławicach (zdjęcie współczesne)

Młodość

Wincenty Witos urodził się 21 stycznia 1874 r. w Wierchosławicach w powiecie tarnowskim. Pochodził z niezamożnej rodziny chłopskiej. Był najstarszym z trojga dzieci Wojciecha i Katarzyny z domu Sroki. Miał dwóch młodszych braci – Andrzeja (1878–1973) i Jana (1881–1882). Edukację rozpoczął później niż jego rówieśnicy, mając dziesięć lat. Z powodu trudnej sytuacji materialnej nie mógł jednak kontynuować nauki.

W 1891 r. po raz pierwszy zetknął się z prasą zrodzonego w Galicji politycznego ruchu chłopskiego: „Wieńcem”, „Pszczółką” i „Przyjacielem Ludu”. Wkrótce sam zdecydował się pisać jako korespondent do „Przyjaciela Ludu”. Na jego łamach 15 maja 1895 r. opublikował swój pierwszy artykuł *Obrazki ze wsi*. Podpisał go pseudonimem „Maciej Rydz”.

W latach 1895–1897 odbył służbę wojskową w I I. kompanii 57. pułku piechoty w Tarnowie, a następnie w 2. pułku artylerii wałowej cesarsko-królewskiej armii w Krakowie. Po przeniesieniu do cywila powrócił do Wierchosławic i zajął się prowadzeniem gospodarstwa. Pracował również jako drwal i cieśla. Nadal interesował się sprawami społecznymi i politycznymi wsi w powiecie tarnowskim i Galicji. 8 lutego 1898 r. ożenił się ze starszą od siebie o trzy lata Katarzyną Tracz. W 1899 r. przyszło na świat ich jedyne dziecko – córka Julia.

Żona Wincentego Witosa
Katarzyna, pocz. XX w.



Ze zbiorów Muzeum Wincentego Witosa w Wierzchosławicach

Na drodze do wielkiej polityki

Na młodość Witosa przypadł okres kształtowania się polskiego ruchu ludowego w Galicji. 28 lipca 1895 r. w Rzeszowie powstało Stronnictwo Ludowe, które stawiało sobie za cel szeroko rozumianą emancypację społeczną, gospodarczą i polityczną chłopów. Witos szybko związał się z nowym ugrupowaniem. Stał się jego członkiem oraz organizatorem w Wierzchosławicach i w powiecie tarnowskim. W swej działalności koncentrował się przede wszystkim na bieżą-

cych problemach mieszkańców wsi. W artykułach, które pisał do „Przyjaciela Ludu” – organu prasowego stronnictwa – dużo uwagi poświęcał oświacie i poprawie warunków życia chłopów. Podejmował również kwestię budzenia świadomości narodowej wśród mieszkańców wsi. W 1903 r. na zjeździe w Rzeszowie Stronnictwo Ludowe zostało przekształcone w Polskie Stronnictwo Ludowe, a Witos został wybrany na członka władz partii, tj. Rady Naczelnej.

Od 1903 r. Witos coraz mocniej angażował się w życie polityczne Galicji. W 1907 r. został zastępcą posła do Rady Państwa w Wiedniu, Michała Olszewskiego (członka PSL), a w 1908 r. – posłem na Sejm Krajowy we Lwowie. Choć nie miał doświadczenia parlamentarnego – dzięki samodzielnie zdobywanej wiedzy, a także pełnieniu obowiązków wiceprzewodniczącego klubu poselskiego PSL – stał się jednym z aktywniejszych posłów. Na posiedzeniach sejmu poruszał kwestie reformy oświaty i zmiany ordynacji wyborczej. Żądał zniesienia systemu kurialnego i zastąpienia go powszechnym, równym, bezpośrednim i tajnym głosowaniem. Zabierał głos również w lokalnych sprawach powiatu tarnowskiego. Władzom Galicji zarzucał prowadzenie antynarodowej polityki gospodarczej i społecznej.

Rozpoczęta w 1908 r. praca w Sejmie Krajowym otworzyła Witosowi drzwi do wielkiej polityki. W 1911 r. został wybrany na posła z okręgu tarnowskiego do Rady Państwa w Wiedniu

Z posłami PSL do austriackiej Rady Państwa. Stoją od lewej: Antoni Bomba, Mikołaj Rey, Zygmunt Lasocki, Władysław Długosz, Wincenty Witos, Włodzimierz Tetmajer i Michał Jedynak, ok. 1912 r.



(pełnił tę funkcję aż do końca I wojny światowej). Pozycja, którą zdobył, predestynowała go do objęcia formalnego przywództwa nad ruchem chłopskim w Galicji. Po opowiedzeniu się po stronie przeciwników dotychczasowego prezesa PSL Jana Stapińskiego i wystąpieniu z partii w grudniu 1913 r. zaangażował się w tworzenie nowej formacji politycznej. 2 lutego 1914 r. podczas kongresu ruchu ludowego w sali „Sokoła” w Tarnowie powołano Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”. Jego prezesem został Jakub Bojko, a wiceprezesem Witos (został także prezesem dwunastoposobowego klubu poselskiego tego stronnictwa).

Aktywność publiczna Witosy przed I wojną światową nie ograniczała się wyłącznie do pełnienia prestiżowych funkcji państwowych i samorządowych. Witos nigdy nie przestał angażować się w sprawy rodzinnych Wierchostawic. 12 kwietnia 1908 r. objął urząd wójta i sprawował go przez pięć kolejnych kadencji, aż do 1931 r.

O niepodległą Polskę

28 czerwca 1914 r. w Sarajewie został zamordowany następca tronu Austro-Węgier, arcyksiążę Franciszek Ferdynand Habsburg. Wkrótce wybuchła I wojna światowa. Witos (jako reprezentant partii) został wybrany na wiceprezesa sekcji zachodniej Naczelnego Komitetu Narodowego. Poparł akcję tworzenia Legionów Polskich. Jako wójt Wierchostawic nie podlegał mobilizacji. Odczuł jednak wszelkie konsekwencje wojny. W lutym 1915 r. (wraz z dwoma politykami: Władysławem Długoszem i Włodzimierzem Tetmajerem) został zmuszony do wyjazdu do Szwajcarii. W Vevey spotkał się z Henrykiem Sienkiewiczem, a we Fryburgu z polskimi działaczami partyjnymi z zaborów niemieckiego i rosyjskiego. Nawiązał kontakty z członkami Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, popierającego ententę (Francję, Rosję i Wielką Brytanię). Sam należał do Ligi Narodowej. Od tego momentu w działalności Witosy i PSL „Piast” zaczęło się stopniowe odchodzenie od koncepcji proaustriackiej. 26 czerwca 1916 r. doszło do zmiany na stanowisku prezesa klubu sejmowego PSL „Piast” – Wincenty Witos zastąpił Andrzeja Średniawskiego. Podobnie jak pozostali przedstawiciele stronnictwa, zajął on sceptyczne stanowisko wobec Aktu 5 listopada, podpisanego przez cesarzy austriackiego

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.
Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Redakcja i Adres: KRAKÓW, WALKI RYBAK 4. Telefon 1339.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Józef Maczkowski.

Cena ogłoszeń: 1 korona za wiersz pięcioletni.

Kosztów rocznika w Ameryce: 1 dolar 50 cent. Semestr półroczny 25 kal.

Wychodzi co niedzielę.

Rekopisów redakcyja nie zwraca.

Czwarty rozbiór Polski.

Mocarstwa centralne czwarty dnia 9 lutego 1918 r. pokój z Ukrainą i pokój z rządem bolszewickim. W polityce, w sprawie z republiką ukraińską. Traktat między Polską a republiką ukraińską. Traktat ten jest o tyle silny, o ile, która mocarstwa centralne straciły republika całą zmianę obywateli i wprowadził listy do polityki przez kraj różnicę polityki, w sprawie tego samego hr. Czernina okazał i podzielił czwarty

państwa i dynasty i nie koma lanem, tylko Polskę zawładnąć nie dynasty, że państwo zostało się jakotako skonsolidować. W tymże deklaracji sejm polski w Ameryce, niech się fanatyzm polityki i armii Ameryki jako takiej. Kiedy wybuchła wojna światowa, Polacy oparli się na ten moment swojej polityki wobec państwa, wzięli przykład Polski a dynastii kowoda armii dawała na po rana zwane cięgi społeczeństwo polskiemu w naszym kraju, ogłosiła nam wojnę ze wspaniałym, ogłosiła na setek tysięcy oddziałów, powołanych, nie nie zachowało za siebie, że interesy Polski idzie równie z interesem państwa austriackiego i dynastii habsburskiej. Że to wspaniałe, na obywateli krew setek tysięcy polskiego żołnierza, romnego zwano na najniebezpieczniejsze miejsca za wspaniałych frontach bojowych, za 16 latobód bez zaszczytów prawa, spotkało Polaków, czego nawet najgorszy paranki nigdy nie przypominają, tylko przez hr. Czernina, reprezentanta tego państwa, którego Polacy tak bezgranicznie ułali.

Polacy w Galicji otrzymali od hr. Czernina traktat pokojowy.

Przez 50 lat a góra Polacy skonsolidowali podpora austriackiego państwa. Po Śadowi, listy Ameryki realizowały się poprawa, Polacy stawali marzą przy tam

Zarówno prezes Kola Polskiego, baron Götz, jak i przedstawiciel polskich członków Izby panów, hr. Gulechowski oświadczyli rządowi dra Seidlera, że nie przyjmują budżetu ani temu, ani żadnemu innemu rządowi, i że zarówno w parlamencie, jak i w delegacji niejednokrotnie rządy poszczególne, ale zawsze czności państwowym rządu poszczególne, o tyle odstąpiły zrywają już nie z rządem tym, czy owakim nie z państwem.

Naród polski pod wrażeniem tego ciosu, jaki nadszedł w roku hr. Czernina, odmówił sam siebie. Władza państwa gwałtownie hr. Czernina, niema Polska, krępowania tego gwałtu nie dopuści. Jeżeli dotąd były dążenia w narodzie polskim różnice, jeżeli dotąd były różnice między wszelkimi partiami politycznymi. Żadna partia nie mogła na wszystkie strony zwrócić, rzuci się zawiązać się wszelkimi różnicami, że przed narodem była wyjątki, który cały naród polski uwarła za bez przesady polityczna polska znajmie ten czyn w swoje ręce i przeprowadzi go.

Do Was się zwracam, Polacy, do Was, ludu włościan. Przygotujcie się na czas ciężki. Nie ma czasu doyleżać. Ułajcie swoim politycznym reprezentantom, a przede wszystkim wierzcie w Bractwo Litewskim polska nie została twierdzą, że jest ona sprawą międzynarodową, i że omówione decyduje o światowej wojnie. Byłoby rozważał, nie i przygotować wani na wszystkich

Wincenty Witos.

Artykuł Wincentego Witosy zamieszczony 17 lutego 1918 r. w „Piśmie”, krytykujący postanowienia traktatu brzeskiego, zawartego 9 lutego 1918 r. między państwami centralnymi a Ukraińską Republiką Ludową. Widoczne w tekście luki powstały w wyniku cenzury

i niemieckiego, a zapowiadającego powstanie Królestwa Polskiego na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego.

W 1917 r. Witos wykazywał niezwykłą aktywność polityczną, której głównym celem było powstanie niepodległego państwa polskiego. Współpracował m.in. z politykami Narodowej Demokracji. Dopuszczał do to przeforsowania 16 maja specjalnej rezolucji na forum Kola Polskiego w Wiedniu. Poseł Włodzimierz Tetmajer, członek klubu PSL „Piast”, przy wsparciu Witosy, zgłosił projekt rezolucji o powstaniu państwa polskiego z ziem wszystkich zaborów, ze swobodnym dostępem do morza. Zagłosowali za nią ludowcy, endecy i socjaliści.

Witos, podobnie jak wielu innych polityków Galicji i Królestwa Polskiego, protestował przeciwko negocjacjom pokojowym, podjętym przez państwa centralne z Rosją, rządzoną od października 1917 r. przez bolszewików. Pertraktacje te toczyły się w Brześciu nad Bugiem bez udziału Polaków, chociaż dotyczyły ziem polskich. Ich rezultatem był układ zawarty 9 lutego 1918 r. między państwami centralnymi a Ukraińską Republiką Ludową, która na jego mocy otrzymała Chełmszczyznę i część Podlasia. 17 lutego Witos opublikował w „Piaście” obszerny artykuł *Czwarty rozbiór Polski*, potępiający traktat brzeski.

W październiku 1918 r. rozpoczął się rzeczywisty demontaż Austro-Węgier. W Galicji proces ten zainicjowało powstanie Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. Objęła ona władzę nad Śląskiem Cieszyńskim, Orawą i Spiszem. 28 października 1918 r. w Krakowie postowicze Koła Polskiego utworzyli Polską Komisję Likwidacyjną, która miała funkcjonować do chwili przejścia tego terenu przez ogólnokrajowy rząd polski. Ponieważ ludowcy z PSL „Piast” mieli ugruntowaną pozycję w Kole Polskim, jego lider – Wincenty Witos – został członkiem prezydium, a następnie przewodniczącym PKL. W tym momencie stał się formalnie najważniejszym politykiem ziem zaboru austriackiego.

Głównym zadaniem PKL, oprócz przejścia władzy cywilnej z rąk zaborcy i rozbrojenia garnizonów austro-węgierskich, było utrzymanie spójności terytorialnej Galicji. Spójności tej zagrażały aspiracje ukraińskie. 1 listopada część Lwowa, a niebawem większość Galicji Wschodniej została zajęta przez Ukraińców. Rozpoczęła się wojna polsko-ukraińska. Witos bronił polskiego interesu narodowego, tj. uważał, że należy ten teren utrzymać w rękach polskich. Interweniował u Józefa Piłsudskiego, prosząc o podjęcie szybkich działań wojskowych w Galicji Wschodniej.

Prestiż Witos, wynikający z piastowania funkcji przewodniczącego PKL i przewodzenia największej partii chłopskiej, spowodował, że liczono się z nim przy próbach tworzenia rządu ogólnopolskiego. Gdy z 6 na 7 listopada 1918 r. w Lublinie został powołany Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej z Ignacym Daszyńskim na czele, Witos, mianowano ministrem. Lider PSL „Piast” nie zgodził się jednak wejść w skład gabinetu Daszyńskiego i nie udzielił mu poparcia. Wśród powodów jego decyzji była m.in. jednorodność polityczna TRLRP.

Sytuacja na ziemiach polskich zaczęła się stabilizować po przybyciu do Warszawy Józefa Piłsudskiego. 11 listopada przejął on od Rady Regencyjnej władzę wojskową na terenie kraju, a trzy

dni później – cywilną. Do dyspozycji oddał mu się rząd Ignacego Daszyńskiego. W krótkim czasie rozbrojono i wyekspediowano wojska niemieckie poza granice dawnego Królestwa Polskiego oraz powołano gabinet Jędrzeja Moraczewskiego, członka Polskiej Partii Socjalistycznej. Wśród ministrów znalazło się dwóch działaczy PSL „Piast”: Wincenty Witos oraz Andrzej Kędzior. Nie objęli oni jednak wyznaczonych stanowisk. Witos uzasadnił odmowę przyjęcia nominacji zbyt radykalnym programem społecznym nowo utworzonego rządu.

Wraz z odzyskaniem niepodległości przez Polskę przed Witosem i ugrupowaniem, które reprezentował, stanęły nowe wyzwania. 1 grudnia 1918 r. podczas obrad Rady Naczelnej PSL „Piast” Witos został wybrany na prezesa stronnictwa. Podstawowym zadaniem, z którym należało się wówczas zmierzyć, było zorganizowanie kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego. Stronnictwo Witoso szło do wyborów z hasłami m.in. przeprowadzenia reformy rolnej za odszkodowaniem, upaństwowienia ważnych gałęzi przemysłu oraz wprowadzenia obowiązku powszechnego nauczania. Mimo że kampania wyborcza trwała krótko, a PSL „Piast” prowadziło ją intensywnie na małym terenie – w Galicji Zachodniej – była niezwykle dynamiczna. Ugrupowanie Wincenego Witoso odniosło ogromny sukces wyborczy.

W służbie ojczyźnie

Od początku prac Sejmu Ustawodawczego Wincenty Witos uchodził za jednego z najbardziej liczących się i dalekowzrocznych polityków. Będąc pewnym kandydatem na stanowisko marszałka sejmu, zrezygnował na korzyść poznańskiego adwokata, działacza Związku Ludowo-Narodowego, Wojciecha Trąmpczyńskiego. Jego decyzja była podyktowana chęcią podkreślenia przynależności Wielkopolski do państwa polskiego.

Witos był posłem pracowitym. Wielokrotnie zabierał głos z mównicy sejmowej. Tematyka jego wystąpień była zróżnicowana. Szczególnie wiele uwagi poświęcał problemom rolnictwa i sprawom zagranicznym. Należał do komisji sejmowych zajmujących się tymi zagadnieniami. Postulował zmianę mentalności urzędników państwowych, którzy swoją postawą i nawykami wyniesionymi z okresu zaborów szkodzili państwu polskiemu. W imieniu



Fot. NAC

Premier Wincenty Witos przed gmachem teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu, 17 maja 1920 r.

całego PSL „Piaś” mówił, że kształt granic państwa polskiego powinien być wyznaczony przez „trud walki i kulturalnej pracy naszych przodków”.

Utrwalenie granic kraju było fundamentalnym problemem, z którym przyszło się zmierzyć w tym czasie państwu polskiemu. W toczącej się od 1919 r. wojnie z bolszewikami armia polska odnosiła niemałe sukcesy. 7 maja 1920 r. polskie oddziały wkroczyły do Kijowa. Ofensywa Polaków została jednak wkrótce przełamana przez Armię Czerwoną. 14 lipca bolszewicy weszli do Wilna, a 19 lipca – do Grodna. Początkowo informacje o trudnej sytuacji na froncie były zdawkowe i nie budziły niepokoju, dopiero w miarę zbliżania się do stolicy wojsk bolszewickich obawy wzrosły. Atmosferę napięcia pogłębiał kryzys polityczny. Dawały o sobie znać partykularyzm poszczególnych partii, ambicje osobiste oraz ideowe animozje polityków. Utworzony 23 czerwca rząd Władysława Grabskiego przetrwał zaledwie miesiąc. Upadł, gdy okazało się, że podczas konferencji w Spa (Belgia, 5–10 lipca), w zamian za polityczne i wojskowe wsparcie Francji i Wielkiej Brytanii w konflikcie z bolszewicką Rosją zgodził się na arbitralne decyzje ententy (uznanie linii Curzona za wschodnią granicę Rzeczypospolitej, oddanie Wileńszczyzny Litwie, niekorzystny podział Śląska Cieszyńskiego i Małopolski Wschodniej).

Spółeczeństwo potrzebowało impulsu, który wyrwałby je z apatii oraz przywróciłby wiarę i nadzieję w zwycięstwo. Miała go dać nominacja Witosa na urząd premiera. Centrowa pozycja lidera PSL „Piast” była bowiem do zaakceptowania zarówno dla partii lewicowych, jak i prawicowych. Jego chłopskie pochodzenie mogło przekonać mieszkańców wsi do jeszcze większego wysiłku na rzecz obrony państwa. Do Warszawy Witos został ściągnięty z rodzinnych stron. Od 18 lipca prowadził prace nad mobilizacją wszystkich sił do walki o ojczyznę. Nowy rząd na czele z Witosem został zaprzysiężony 24 lipca. Teki w jego gabinecie objęli przedstawiciele niemal wszystkich ugrupowań parlamentarnych. Działania nowych ministrów musiały być szybkie i wielotorowe. Z frontu nadchodziły bowiem bardzo złe wiadomości. Dzień przed zaprzysiężeniem gabinetu Witosa Michał Tuchaczewski, dowódca wojsk Frontu Zachodniego Armii Czerwonej, wydał rozkaz zajęcia Warszawy (nie później niż 12 sierpnia), a 1 sierpnia padł Brześć. W tej sytuacji rząd ogłosił mobilizację kolejnych roczników, uczestniczył w naradach dowództwa Wojska Polskiego oraz wydawał odezwy do żołnierzy i społeczeństwa. Szczególną wymowę miała ta z 30 lipca, skierowana do włościan, w której Witos apelował: „musimy podjąć walkę na śmierć i życie, bo lepsza nawet śmierć niż życie w kajdanach, lepsza śmierć niż podła niewola. Dlatego w tej przełomowej dla państwa, a więc i dla ludu polskiego chwili, odzywam się do Was, Bracia, na wszystkich ziemiach polskich, odzywam się nie z prośbą, ale z wezwaniem: Niech każdy z Was spełni swój obowiązek! Kto z Was zdolny do noszenia broni, na front! Dzisiaj największy obowiązek każdego Polaka, to służba w obronie Ojczyzny. Na polu walki, na froncie, jest dzisiaj miejsce dla każdego, kto broń dźwigać potrafi. Inni dać muszą ofiarę z pracy i mienia”.

Witos starał się przez cały okres ofensywy bolszewickiej logicznie osądzać sytuację. Mimo tragizmu położenia, błędów dowództwa oraz ponoszonych w ich następstwie porażek i strat na froncie, negatywnie oceniał prowadzenie publicznej nagonki na Naczelnego Wodza. Nie uległ też sugestiom niektórych osób, które proponowały odwołanie Piłsudskiego. Co więcej, gdy 12 sierpnia Naczelnik Państwa złożył na jego ręce dymisję *in omnem eventum* (na wszelki wypadek), Witos schował pismo „do kasy ogniotrwałej w prezydium Rady Ministrów, zaglądając codziennie, czy go kto przypadkiem nie ukradł albo nie naruszył”. Gdy minął kryzys, zwrócił Piłsudskiemu dokument.

Rząd kierowany przez Witosa pracował permanentnie, z przerwami na wyjazdy na front. To ostatnie zadanie było również



Ze zbiorów Muzeum Wincentego Witosa w Wierchosławicach

Naczelnik Państwa,
marszałek Polski
Józef Piłsudski oraz
premier Wincenty Witos,
Warszawa, 1921 r.

odpowiedzialne, co niebezpieczne. Ministrowie chcieli jednak osobiście przekonać się, jak wygląda sytuacja na polu walki, poznać opinie dowódców i podnieść na duchu żołnierzy. Ostatecznie, w wyniku cudu nad Wisłą, oddziały Frontu Zachodniego Armii Czerwonej zostały rozbite i w dużej części zniszczone.

Gdy minęło bezpośrednie zagrożenie, Witos odwiedzał tereny, przez które przetoczyła się wojna. Nie tylko interesował się wielkością strat gospodarczych, lecz także analizował skutki działania bolszewickiej propagandy. W lipcu 1921 r. Witos został odznaczony Orderem Orła Białego. Był to jednak jeden z ostatnich wyrazów uznania dla premiera. Słabnące zagrożenie zewnętrzne spowodowało, że odżył partykularyzm, powróciły animozje międzypartyjne i międzyludzkie. Rząd Witosa przetrwał do września 1921 r.

W listopadzie 1922 r. odbyły się wybory parlamentarne. PSL „Piast” odniosło spektakularny sukces. Zdobyło 70 mandatów poselskich i 17 senatorskich. Marszałkiem Sejmu I kadencji został polityk PSL „Piast”, Maciej Rataj. W styczniu 1923 r. po tragicznej śmierci prezydenta Gabriela Narutowicza Witos podjął starania o utworzenie „polskiej większości parlamentarnej” – trwałej koalicji, która dzięki stabilnym rządom byłaby w stanie wzmocnić wewnętrznie państwo oraz jego pozycję na arenie międzynarodowej. Z uwagi na sejmową geografię można było to osiągnąć jedynie przez sojusz centrum i prawicy. Poufne pertraktacje w tej sprawie prowadzono od lutego. 17 maja 1923 r. w Warszawie została podpisana umowa koalicyjna ugrupowań centrowych i prawicowych (tzw. pakt lanckoroń-

ski). Jej sygnatariuszami byli liderzy Związku Ludowo-Narodowego, Chrześcijańskiej Demokracji i PSL „Piast”. W porozumieniu znalazły się zapisy wyznaczające główne cele polityki wewnętrznej i zagranicznej państwa. Wiele miejsca poświęcono również rolnictwu.

28 maja 1923 r. utworzono rząd centroprawicowy, na którego czele stanął Wincenty Witos. Podstawowym zadaniem tzw. gabinetu „Chjeno-Piasta” było zrównoważenie budżetu państwa przez wprowadzenie stabilnego systemu przychodów. Polska od początku swego niepodległego bytu nie potrafiła uporać się z rosnącym deficytem budżetowym. Do 1921 r. wydatki wojenne pochłonęły połowę budżetu, kolejne 30 proc. łożono na koleje (pośrednio był to również wydatek wojenny). Dochody państwa w tym czasie były niewielkie, podobnie jak wpływy z podatków. Wydatki pokrywano z dodruku obowiązującej wówczas waluty – marki polskiej. W drugiej połowie 1923 r. inflacja wkroczyła w fazę hiperinflacji. Uderzyło to przede wszystkim w ludzi utrzymujących się z pracy najemnej, szczególnie w robotników i urzędników. Gwałtowny spadek stopy życiowej spowodował rosnącą falę strajków. 6 listopada w Krakowie doszło do zamieszek, a w ich następstwie do walk ulicznych. Zginęło 18 cywilów oraz 14 oficerów i żołnierzy, rannych zostało około dwustu osób. Do eskalacji protestu w Krakowie przyczynili się pilsudczycy. Protesty wybuchły też w Borystawiu, a kilka dni później w Tarnowie. Również tam były ofiary śmiertelne. Półtora miesiąca później rząd Witosza utracił parlamentarną większość i podał się do dymisji. 19 grudnia prezydent Stanisław Wojciechowski powołał pozaparlamentarny gabinet fachowców z Władysławem Grabskim na czele.

Witos pozytywnie ocenił wyniki pracy swego rządu z 1923 r. Wskazywał, że wiele rozwiązań dotyczących reformy skarbowej i walutowej, które wprowadził rząd Grabskiego, zostało wypracowanych przez jego gabinet. Bronił też ministra spraw wewnętrznych, Władysława Kiernika, którego lewica obciążała odpowiedzialnością za wydarzenia krakowskie. Winą za kryzys polityczny i gospodarczy obarczył przede wszystkim lewicę oraz pilsudczyków.



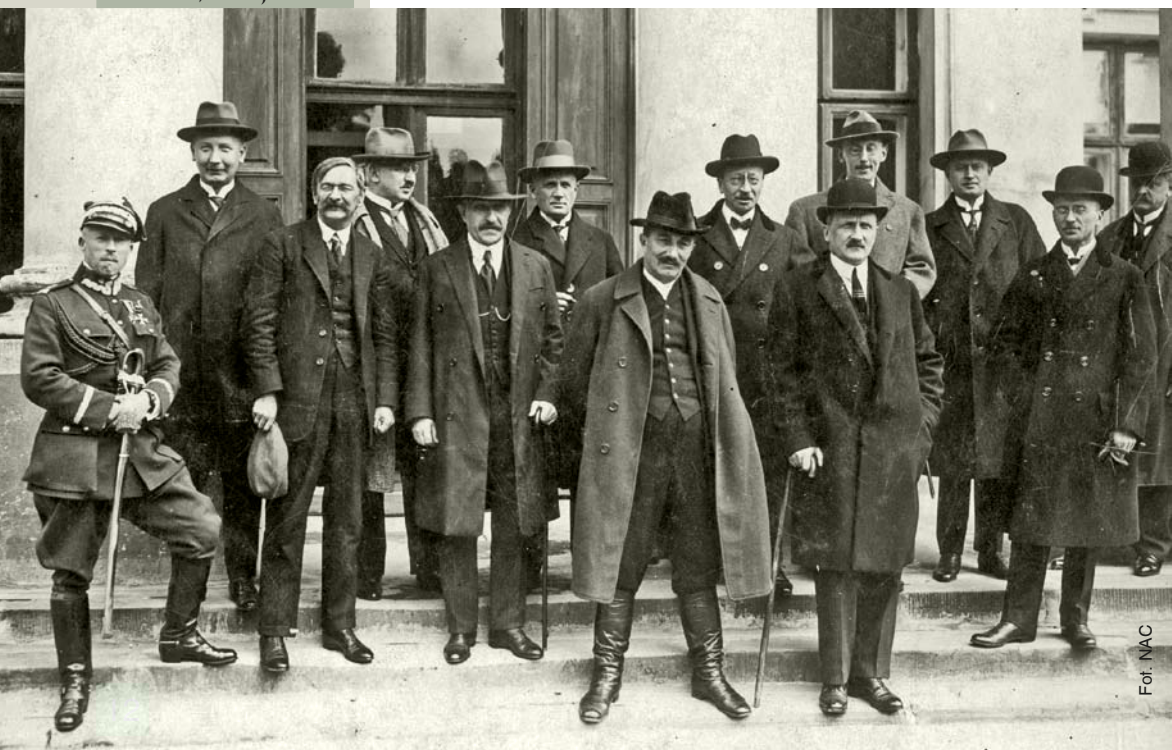
Akt nadania Wincentemu Witosowi Orderu Orła Białego, Warszawa, 11 lipca 1921 r.

Ze zbiorów Muzeum Wincentego Witos a w Wierchostawicach

Gabinet Wincentego Witosa. Obok niego stoi minister skarbu Jerzy Zdziechowski (z łaską). Wyżej od lewej stoją: minister spraw wojskowych Juliusz Malczewski, minister komunikacji Adam Chądzyński, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Stanisław Grabski, minister sprawiedliwości Stefan Piechocki, minister spraw wewnętrznych Stefan Smółski, minister przemysłu i handlu Stanisław Osiecki, minister rolnictwa Władysław Kiernik, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Kajetan Dzierżykraj-Morawski, minister reform rolnych Józef Radwan, minister pracy i opieki społecznej Jan Jankowski, kierownik Ministerstwa Robót Publicznych Mieczysław Rybczyński, Warszawa, 11 maja 1926 r.

Lata 1924–1925 poświęcił Witos działalności organizacyjnej w stronnictwie oraz studiom nad stanem państwa polskiego. Zdecydowana większość jego ocen i wniosków była trafna. Piętnował warcholstwo oraz pieniactwo partii i polityków. Wskazywał na słabość aparatu państwowego. Postulował wzmocnienie szczególnie urzędu prezydenta. Zdaniem Witosa, nowoczesna, postępową konstytucja się nie sprawdzała, w Polsce nie ukształtowało się bowiem społeczeństwo obywatelskie.

Na przełomie kwietnia i maja 1926 r. doszło do dymisji rządu Aleksandra Skrzyńskiego. Nastąpiło przesilenie, w trakcie którego przedstawiciele różnych partii politycznych bezskutecznie próbowali utworzyć rząd. Kryzys gospodarczy powodował niechęć do brania odpowiedzialności za państwo. 10 maja 1926 r. prezydent powołał Wincentego Witosa na stanowisko premiera. W skład rządu, oprócz PSL „Piast”, weszły ChD, Narodowa Partia Robotnicza i Związek Ludowo-Narodowy. Nowy gabinet spotkał się z gwałtowną krytyką. Zarówno piłsudczycy, jak i lewica, zarzucili Witosowi, że zmierza on do dyktatury prawicy i rzuca wyzwanie „całej demokracji polskiej”. Rozpętano prasową nagonkę. Piłsudski uznał, że jest to najdogodniejszy moment do przeprowadzenia zamachu stanu. Przygotowania do niego trwały od dłuższego czasu. 11 maja pod Rembertowem zakończono koncentrację oddziałów wojskowych,



których dowódcy byli zdeklarowanymi piłsudczykami. Tego samego dnia przez Warszawę przeszły manifestacje w obronie Piłsudskiego, na którego dom w Sulejówku próbowano rzekomo dokonać ataku. Rankiem 12 maja Piłsudski na czele oddanych sobie oddziałów ruszył na Warszawę. O rewolcie Witos dowiedział się przed ósmą rano. Na zwołanym natychmiast posiedzeniu Rady Ministrów ustalono tekst odezwy. Była ona utrzymana w spokojnym tonie: informowała o buncie „kilku oddziałów wojskowych” i apelu prezydenta o opamiętanie i poddanie się buntowników prawowitej władzy. Sytuacja była dramatyczna – dowodzący obronę stolicy gen. Tadeusz Rozwadowski dysponował zaledwie 1700 żołnierzami przeciw 3500 ludziom Piłsudskiego. Wieczorem doszło do pierwszych walk między wojskami rządowymi a oddziałami marszałka. Jednostki wierne rządowi utraciły plac Zamkowy i Krakowskie Przedmieście, a następnie kolejne kwartały miasta. 14 maja po południu oddziały Piłsudskiego opanowały całą Warszawę. Ostatniemu posiedzeniu rządu, który przeniósł się do Belwederu, towarzyszył ostrzał artyleryjski i karabinowa palba. Rada Ministrów podjęła decyzję o ewakuacji do Wilanowa. Wraz z nią Belweder opuścił prezydent. Najwyżsi przedstawiciele państwa drogą do Wilanowa pokonali pieszo pod osłoną oddziału płk. Władysława Andersa. Wieczorem 14 maja w wilanowskim pałacu rząd odbył swoje ostatnie posiedzenie. Zarówno prezydent Wojciechowski, jak i premier Witos obawiali się, że walki w Warszawie przerodzą się w otwartą wojnę domową, grożącą utratą niepodległości. Przez wzgląd na rację stanu rząd złożył dymisję. Również prezydent Wojciechowski zrzekł się urzędu, przekazując swoje uprawnienia marszałkowi Ratajowi. Ten 15 maja powołał nowy rząd z Kazimierzem Bartlem jako premierem. W rzeczywistości Bartel jeszcze przed zamachem stanu został przewidziany na to stanowisko przez Piłsudskiego. Podczas przewrotu zginęło 379 osób, w tym 164 cywili. Blisko tysiąc osób zostało rannych. Stał się on również istotną cezurą w dziejach II Rzeczypospolitej, zmieniając system polityczny Polski.

31 maja 1926 r. Zgromadzenie Narodowe wybrało Józefa Piłsudskiego na prezydenta. Piłsudski jednak urzędu nie przyjął, uzasadniając swoją decyzję brakiem odpowiednich kompetencji – w rzeczywistości chodziło tylko o zalegalizowanie dokonanego zamachu. Ostatecznie prezydentem został zaproponowany przez Piłsudskiego Ignacy Mościcki.

W sierpniu 1926 r. PSL „Piast” poparło przedłożoną przez rząd, a wzmacniającą władzę wykonawczą, nowelę konstytucyjną. Witos

i jego stronnictwo, głosując za nią, chcieli reformy ustroju przy zachowaniu podstawowych założeń parlamentaryzmu. Piłsudski traktował ją jak etap w budowie rządów autorytarnych. Do zdecydowanej opozycji PSL „Piast” przeszło wiosną 1927 r. Jeszcze w trakcie kadencji sejmu obóz sanacyjny rozpoczął przygotowania do wyborów. Powołał Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, reprezentujący poglądy Piłsudskiego. Do prowadzenia kampanii na rzecz tego ugrupowania zaangażowano administrację państwową, a policja zaczęła stosować represje wobec opozycji. Autorytarne zakusy sanacji tylko skonsolidowały jej szeregi. 14 września w Warszawie zawiązała się centrolewicowa koalicja, w której skład weszły: Stronnictwo Chłopskie, PPS, PSL „Wyzwolenie”, PSL „Piast”, ChD i Narodowa Partia Robotnicza. Centrolew domagał się m.in. przestrzegania konstytucji, apolityczności sądownictwa, wojska i administracji oraz zaprzestania represji politycznych. Sanacja, wykorzystując luki prawne, blokowała jednak jego działania. Opozycja przeszła więc do akcji pozaparlamentarnej.

Wincenty Witos wśród działaczy PSL „Piast”, lipiec 1927 r.



Fot. NAC

29 czerwca 1930 r. w Krakowie, w sali Starego Teatru, odbył się Kongres Obrony Prawa i Wolności Ludu. Następnie 1500 delegatów wzięło udział w kilkudziesięciotysięcznej manifestacji na Rynku Kleparskim. Uczestnicy Kongresu twierdzili, że Polska „znajduje się od czterech lat pod władzą dyktatury Józefa Piłsudskiego” i zapowiedzieli wspólną, zdecydowaną walkę z rządzącym systemem politycznym. Manifestacja miała być „ostatnim ostrzeżeniem pod adresem tych, którzy są odpowiedzialni za obecny stan rzeczy w państwie”. Gdy w sierpniu Centrolew zapowiedział kolejne protesty w 21 miastach Polski, prezydent na wniosek premiera rozwiązał parlament, wyznaczając nowe wybory na 16 i 23 listopada 1930 r. Decyzja prezydenta zmusiła opozycję do zmiany planu działań. 9 września partie tworzące Centrolew (z wyjątkiem ChD) utworzyły blok wyborczy pod nazwą Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu. Kilka godzin później jego członkowie zostali aresztowani. Wszystkich zatrzymanych przewieziono do twierdzy w Brześciu nad Bugiem, której komendantem był płk Wacław Kostek-Biernacki. Prezesa PSL „Piast” Wincentego Witosa aresztowano w pociągu relacji Kraków–Lwów i wyprowadzono na stacji Podgórze, a następnie przewieziono do koszar w Krakowie, skąd po krótkim postoju, pod konwojem przetransportowano dalej – przez Miechów, Chęciny w kierunku Kozienic, przez Dęblin, Kock, Radzyń do Brześcia.

Wszystkich aresztowanych przywódców opozycji poddano więziennemu rygorowi, w przypadku jego nieprzestrzegania zaś traktowano jak pospolitych przestępców. Powszechnie było stosowanie karceru, bicia, a nawet pozorowanie egzekucji. Witos jednak ani razu nie trafił do karceru, nigdy też nie został pobity. Być może wynikało to z jego postawy, a częściowo z respektu, jaki – chociaż uwięziony – budził wśród personelu więzienia. W czasie pobytu w Brześciu Witos był kilkakrotnie przesłuchiwany. 23 listopada (w dniu wyborów do senatu) przewieziono go do więzienia w Grójcu, które cztery dni później opuścił za kaucją.

W czasie, gdy Witos był więziony w Brześciu, odbyły się kampania wyborcza i wybory. Przez aresztowania sanacja starała się osłabić i wyeliminować przeciwników. Łącznie osadzono w więzieniach 84 byłych posłów i senatorów, a w jedenastu okręgach o dużych wpływach Centrolewu unieważniono listy tego bloku. Wybory odbyły się pod znakiem licznych nadużyć. Nie brakowało fałszerstw, unieważniania głosów i organizowanego przez władze manifestacyjnego, jawnego głosowania na listę BBWR, który według oficjalnych wyników został zwycięzcą wyborów do sejmu. Poparcie



Fot. NAC

Oskarżony w procesie brzeskim Wincenty Witos w towarzystwie swojego obrońcy Stanisława Szurleja w drodze na rozprawę, Warszawa, 1931 r.

List gończy za Wincentym Witosem, Warszawa, 22 grudnia 1933 r.

46,7 proc. wyborców przyniosło sanacji 249 mandatów poselskich. Centrolew miał uzyskać jedynie 79 miejsc w parlamencie.

Zmiany w życiu politycznym Polski po przewrocie majowym doprowadziły do zjednoczenia ruchu ludowego. 15 marca 1931 r. w Warszawie zebrał się Kongres Chłopski, z udziałem ponad dwustu przedstawicieli PSL „Piast”, PSL „Wyzwolenie” i SCh, by powołać jedno ugrupowanie – Stronnictwo Ludowe. W nowej partii Witos objął funkcję prezesa Rady Naczelnej. W myśl przyjętego programu, SL deklarowało poparcie dla ustroju demokratyczno-parlamentarnego, rządów opartych na zaufaniu społecznym, pięcioprymiotnikowych wyborach, poszanowaniu praworządności, harmonijnej współpracy władzy ustawodawczej i wykonawczej oraz niezawisłym sądownictwie.

Jesienią 1931 r. uwaga opinii społecznej i ośrodków politycznych skupiła się na procesie wytoczonym jedenastu działaczom opozycyjnym, więzionym w Brześciu, w tym Wincentemu Witosowi. Wszystkich oskarżono o przygotowywanie zamachu stanu. Proces brzeski, nazywany też „sprawą Liebermana i towarzyszy”, rozpoczął się 26 października 1931 r. przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Witos konsekwentnie odrzucał wysunięte przeciwko niemu zarzuty, twierdząc, że celem działania PSL „Piast” nie było przygotowanie zamachu stanu, a kształtowanie i umacnianie społeczeństwa obywatelskiego. Dowodził, że przez cały okres swojej działalności politycznej w niepodległej Polsce kierował się polską racją stanu.

13 stycznia 1932 r. sąd ogłosił wyrok. Uniewinniono jedynie Adolfa Sawickiego z SCh. Witoska skazano na półtora roku więzienia, pozostali oskarżeni otrzymali jeszcze wyższe kary. Apelację od wyroku złożyli zarówno prokuratura, jak i obrońcy. W dniach 7–11 lutego 1933 r. sprawę brzeską rozpatrywał Sąd Apelacyjny, którego wyrok okazał się ostrzejszy od wyroku sądu pierwszej instancji. Oskarżeni odwołali się do Sądu Najwyższego, a ten w maju 1933 r. wyrok skasował, polecając Sądowi Apelacyjnemu ponowne rozpatrzenie sprawy. W lipcu 1933 r. podtrzymał on poprzedni wyrok. Coraz częściej pojawiały się pogłoski, że tym razem wyrok będzie zatwierdzony przez Sąd Najwyższy, oskarżeni zaś przewijnie aresztowani. Otoczenie Witos

List Gończy.

Nr. W.2333/33
Nr. S.O.VIII. IK.421/ 31

Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Warszawie
189 § 2 i 180
w myśl art. 203 K.P.K., poszukuje zbiegłego Wincentego
Witosa, syna Wojciecha i Katarzyny, lat 57,
oskarżone go z art. 97 w związku z art. 96 K.K.
rysopis zbiegłego: Wysoki, barczysty, duża twarz i głowa,
grube rysy, brunet, uczesany z przedziałem na gładko, wa-
sy lekko podkręcone do góry, twarz golona, rzucający się
w oczy duże nos, mocne łuki brwi, nosi się z chłopską,
chodzi w outach, bez krawata, barwa oczu ciemna, przy-
brzości tegoż zamieszkuje: czytaniu nosi okulary, pali
papierosy.

Ostatnie miejsce pobytu: Gmina Wierchosławice, pow.
Tarnowski.

Osoby, którym wiadome jest miejsce zamieszkania zbiegłego,
winny wskazać je Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym
w Warszawie dnia 22 grudnia 1933.

Prokurator
Sekretarz

Prok. Ważr. Nr. 48
Druk. Dz. Pr. W. K. Warszawa Długa 52. 438-27.



Fot. IAC

Wincenty Witos
niesiony przez uczestników
obchodów z okazji
dwudziestopięciolecia
jego pracy parlamentarnej,
Wierzchosławice,
30 kwietnia 1933 r.

zaczęło namawiać go do wyjazdu za granicę. Prezes był pełen rozterek, szczególnie obawiał się reakcji chłopów, którzy mogliby uznać takie posunięcie za tchórzostwo. Wyjazd oznaczał również trwałą rozłąkę z rodziną. W końcu rankiem 29 września Witos przekroczył granicę. Droga wiodła przez Dolinę Chochotowską. Jego przewodnikiem był Stanisław Krzeptowski. Oprócz Witos na emigrację udali się: Kazimierz Bagiński, Władysław Kiernik, Adam Pragier i Herman Lieberman.

Od początku pobytu na emigracji Witos spotykał się z przedstawicielami władz Czechosłowacji, a zarazem działaczami tamtejszego Stronnictwa Agrarnego. Ułatwiali oni Witosowi nie tylko prowadzenie działalności politycznej – a co za tym idzie, kontakty z ojczyzną – lecz także służyli gościńą i starali się przybliżyć historię oraz kulturę własnego kraju. W ciągu ponad pięciu lat Witos odbył wiele podróży po Czechosłowacji, zwiedzając zabytki, zakłady przemysłowe i gospodarstwa rolne.

Życzliwość gospodarzy – Czechów i Słowaków – nie mogła zrekompenzować rozłąki z bliskimi, z rodzinnymi stronami i ojczyzną. Nostalgia nasilała się zwłaszcza w okresie świątecznym. Kontakt z najbliższymi był w zasadzie ograniczony do listów oraz przyjazdów córki. Julia Masiowa po raz pierwszy spotkała się na emigracji z ojcem na początku 1934 r. w Kieżmarku. W sierpniu 1935 r., po trzyletniej rozłące, zobaczył wnuki: piętnastoletnią Joannę i czternastoletniego Wincentego.

Witosa najczęściej odwiedzali wybitni działacze i sympatycy ruchu ludowego, m.in.: Stanisław Mikołajczyk i Maciej Rataj. Przyjeżdżali do niego również szeregowi członkowie SL. Tematem ich rozmów była głównie sytuacja w Polsce i wewnętrzne sprawy partii, której rozpadowi Witos skutecznie zresztą zapobiegał. W latach 1934–1935 opuściło ją liczne grono działaczy dawnego PSL „Wyzwolenie” i SCh – w dłuższej perspektywie zjawisko to doprowadziło jednak do wzmocnienia szeregów SL.

Do uchwalonej w 1935 r. konstytucji kwietniowej Witos odnosił się krytycznie. Sanacja stała na stanowisku, że jednym z najważniejszych elementów polityki bezpieczeństwa będzie silna i sprawna władza wykonawcza. Witos źródła siły państwa upatrywał przede wszystkim w społeczeństwie – świadomym i zaangażowanym w życie publiczne. W trakcie pobytu na emigracji zabiegał o konsolidację opozycji antysanacyjnej. Spotykał się m.in. z Wajciechem Korfantym, Hermanem Liebermanem, Ignacym Paderewskim i gen. Władysławem Sikorskim. Pozostałe siły polityczne nie były jednak przygotowane do współpracy ani pod względem programowym, ani organizacyjnym.

Nowe warunki prawnopolityczne powstałe na skutek wprowadzenia konstytucji kwietniowej oraz brak reprezentacji parlamentarnej SL zmusiły stronnictwo do zmiany taktyki i oparcia działalności na akcjach masowych. Witos za rzecz najistotniejszą uznawał konsolidację chłopów. Kształtowaniu postaw obywatelskich i uświadomieniu mieszkańcom wsi ich własnej siły miały służyć m.in. organizowane przez SL uroczystości o charakterze patriotycznym. Obchody Święta Ludowego (Zielone Święta), manifestacja nowosielecka (29 czerwca 1936 r.) oraz obchody Święta Czynu Chłopskiego (15 sierpnia) pokazywały rządzącym, że chłopci nie chcą już dłużej być przedmiotem polityki. Szczególną wymowę miało zorganizowanie Święta Czynu Chłopskiego w dniu 15 sierpnia. Datę tę wybrano nieprzypadkowo w rocznicę bitwy warszawskiej 1920 r. Cud nad Wisłą był bowiem zasługą nie tylko wąskiego kręgu wojskowych



Fot. NAC

Prezes SL Wincenty Witos w towarzystwie byłego posła tej partii Tadeusza Targowskiego, Truskawiec, 1939 r.

dowódców, lecz także efektem wysiłku całego społeczeństwa, a szczególnie chłopów, którzy stanowili trzon armii broniącej Polski przed bolszewikami.

Wincenty Witos był również pomysłodawcą Wielkiego Strajku Chłopskiego (16–25 sierpnia 1937 r.). Przebywając w Czechosłowacji, nadzorował jego przygotowanie. Podczas spotkań z krajowymi działaczami SL zarówno poznawał sytuację panującą na polskiej wsi, jak i wydawał zalecenia. Rozmawiał z przedstawicielami różnych środowisk opozycji antysanacyjnej, sondując możliwość współdziałania podczas akcji strajkowej. Zainicjowane przez niego wystąpienie w sierpniu 1937 r. było największym wstrząsem w historii rządów sanacji.

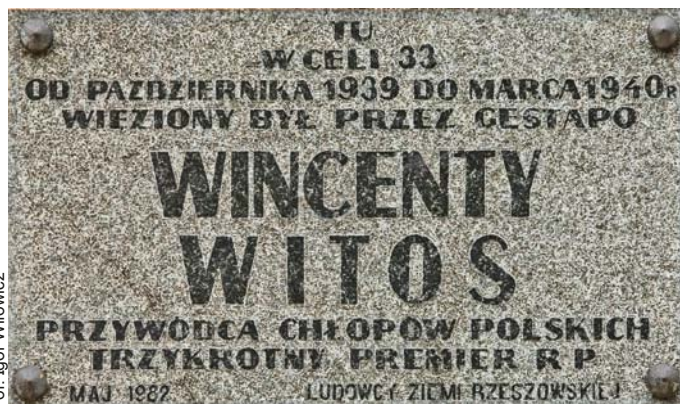
Pobyt przywódcy ruchu ludowego na emigracji został przerwany przez wkroczenie do Czechosłowacji armii niemieckiej 15 marca 1939 r. Witos stanął przed koniecznością powrotu do kraju. Decyzja ta była zrozumiała tym bardziej, że poszukiwali go już Niemcy. 29 marca przekroczył granicę polsko-czeską. 3 kwietnia zgłosił się do krakowskiej prokuratury, skąd przetransportowano go do więzienia w Siedlcach. Po czterech dniach został zwolniony na półroczny urlop zdrowotny i po rozmowach z Ratajem udał się do rodzinnych Wierchostawic. Już 15 kwietnia, mimo choroby, wziął udział w zjeździe powiatowym SL w Tarnowie. Dużą część swojego wystąpienia poświęcił sytuacji międzynarodowej, szczególnie w kontekście aneksji Czechosłowacji. Przestrzegając, że przyszała wojna będzie wojną totalną, mówił: „będą walczyć nie tylko armie, ale całe narody”. Do pracy w SL oficjalnie powrócił 17 maja. Objąłwtedy prezesurę, rozpoczął podróż po kraju, podczas której dokonał przeglądu szeregów SL. 18 maja wziął udział w zjeździe partii w Warszawie, a 21 maja – w Kielcach. Tydzień później uczestniczył w obchodach Święta Ludowego, kolejno w Tarnowie, Przeworsku, Jarosławiu i Mościskach.

Pod koniec czerwca 1939 r., zgodnie z zaleceniami lekarzy, Witos udał się na miesięczny wypoczynek do uzdrowiska w Truskawcu. Sierpień 1939 r. upłynął pod znakiem rosnącego napięcia na arenie międzynarodowej. Dla Witosy był to szczególnie trudny okres; pożegnał w krótkim czasie wieloletniego przyjaciela Wojciecha Korfantego i żonę Katarzynę, którzy zmarli kolejno 17 i 31 sierpnia.

W wojennej i powojennej rzeczywistości

Wybuch wojny zastał Wincentego Witos w Krakowie. Zmierzając wówczas do Wierchosławic na pogrzeb swej żony, który miał się odbyć 2 września na miejscowym cmentarzu parafialnym. Po ceremonii pogrzebowej 3 września Witos wyjechał z Tarnowa w kierunku Lwowa. W okolicach Rzeszowa pociąg, którym podróżował, został zbombardowany, a on sam lekko ranny. Z pomocą przyszedł mu zawiadowca stacji i rzeszowski adwokat Bronisław Kloc, przedwojenny działacz SL. Następnie Witos trafił do majątku hrabiego Jana Józefa Drohojowskiego w Cieszacinie Wielkim, gdzie 16 września został aresztowany przez funkcjonariuszy gestapo. Jeszcze tego samego dnia przewieziono go do Jarosławia i osadzono w siedzibie Sądu Grodzkiego, w którym urzędowała niemiecka policja polityczna.

W połowie października jarosławski areszt gestapo był już przepełniony, dlatego część więźniów przetransportowano do Rzeszowa. Tam 20 października 1939 r. Witos trafił do więzienia na Zamku, gdzie przebywał do marca 1940 r. Konspiracyjny kontakt z nim nawiązali miejscowi ludowcy, którzy organizowali dla niego pomoc materialną oraz przekazywali mu informacje o sytuacji w okupowanej Polsce. Przygotowali oni również plan wydostania Witos z więzienia. Ze względu na zły stan zdrowia i ewentualne konsekwencje ucieczki odmówił on jednak jej podjęcia.



Fot. Igor Witowicz

Tablica upamiętniająca pobyt Wincentego Witos w więzieniu na Zamku w Rzeszowie (zdjęcie współczesne)

Niemcy byli świadomi autorytetu Witosa w społeczeństwie polskim. Zdawali sobie również sprawę z korzyści, które mogliby czerpać z nawiązania z nim współpracy. W związku z tym zaproponowali mu utworzenie polskiego rządu, a *de facto* stanięcie na czele szczytkowego państwa buforowego (*Reststaat*), całkowicie zależnego od III Rzeszy. Witos jednak kategorycznie odrzucił wszystkie niemieckie propozycje.

Podczas pobytu w rzeszowskim więzieniu przygotował apel zatytułowany *Kilka uwag do Braci Włościan i innych Polaków*. Był on drogowskazem dla społeczeństwa na trudny okres wojny, ale także na czas powojenny. 4 marca 1940 r. Witos został wywieziony do Krakowa, a następnie do Berlina. W berlińskim więzieniu przebywał krótko. Ponieważ stan jego zdrowia stale się pogarszał, lekarz niemiecki zdecydował o skierowaniu Witosa do sanatorium w Poczdamie. Po krótkim w nim pobycie został przetransportowany do Krakowa. 23 maja 1940 r. przewieziono go do Zakopanego i osadzono w pensjonacie „Renesans”, w którym przebywał do marca 1941 r. Swą przymusową tułaczkę zakończył w rodzinnych Wierzchosławicach, gdzie znalazł się w areszcie domowym pod stałym nadzorem gestapo.

Przebywając w Wierzchosławicach, utrzymywał kontakty z członkami Okręgowego i Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego, a także przedstawicielami Polskiego Państwa Podziemnego. W kwietniu 1944 r. – za pośrednictwem Jana Witaszka, konspiracyjnego lidera ruchu ludowego w Małopolsce – otrzymał od premiera rządu emigracyjnego Stanisława Mikołajczyka propozycję objęcia w Londynie urzędu prezydenta RP na uchodźstwie. Perspektywa ta była jednak odległa – przygotowywano się bowiem dopiero do pozbawienia prezydentury Władysława Raczkiewicza. Ze względów zdrowotnych Witos odmówił jednak wówczas wyjazdu do Londynu. Decyzję swoją zmienił jesienią 1944 r., po tym jak na obszarze na zachód od Bugu okupację niemiecką zastąpiła okupacja sowiecka, a władzę objął Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego utworzony w Moskwie (lipiec 1944 r.). W celu wyjazdu do Londynu Witos w połowie października 1944 r. udał się do Krakowa, a w listopadzie w okolice Włoszczowej, skąd miał zostać przetransportowany drogą lotniczą do Wielkiej Brytanii. Dymisja rządu Stanisława Mikołajczyka, która nastąpiła 24 listopada 1944 r., oraz styczniowa ofensywa Sowietów skomplikowała przerwienie Witosa na Zachód. Ostatecznie pozostał on w Polsce. Od listopada 1944 r. do marca 1945 r. przebywał w okolicach Włoszczowej

i Piotrkowa Trybunalskiego. 24 marca 1945 r. powrócił do swego gospodarstwa w Wierzchosławicach. Długo nie cieszył się spokojem. Już 31 marca 1945 r. został aresztowany przez ówczesnego zastępcę kierownika Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, kpt. Józefa Świątlę, który przyjechał do Wierzchosławic w towarzystwie oficera NKWD, kpt. Nowikowa. Witosą przetransportowano do stolicy. Tam gen. Iwan Sierow, główny doradca NKWD ZSRS przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, usiłował wybadać nastawienie jednego z głównych przywódców ruchu ludowego do sytuacji politycznej w Polsce. Jednocześnie namawiał go do spotkania z Bolesławem Bierutem, prezydentem Krajowej Rady Narodowej. Sugerował przy tym, że inicjatywa spotkania powinna wyjść od Witosy. W nocy z 2 na 3 kwietnia odwieziono go do Brześcia nad Bugiem, skąd zamierzano przetransportować do Moskwy. Pobył Witosy w Brześciu trwał trzy dni, podczas których sowieccy wojskowi, członek Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS Stanisław Szwalbe i członek Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej Edward Ochab starali się nakłonić go do współpracy z Krajową Radą Narodową i Rządem Tymczasowym. Wszystkie te próby spotkały się z kategorię odmową przywódcy ruchu ludowego. W związku z tym oraz ze złym stanem zdrowia zrezygnowano z wywiezienia go do Moskwy. 5 kwietnia został on odwieziony z powrotem do Wierzchosławic.

Jako wybitny polityk Witos był typowany do wzięcia udziału w konferencji moskiewskiej, która miała doprowadzić do utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. 12 czerwca 1945 r. sekretarz sowieckiej ambasady złożył osobiście na jego ręce pismo, na którym widniały podpisy Averella Harrimana, Archibalda Kerra i Wiaczesława Mołotowa, zapraszające do udziału w tejże konferencji. Propozycja dyplomatów została jednak przez niego odrzucona. Odmowa Witosy wynikała przede wszystkim z jego nieprzejednanego, negatywnego stosunku do narzuconego przez Sowieców rządu w Polsce. Wbrew jego woli prezydium KRN mianowało go swoim wiceprzewodniczącym. Stanowiska tego również nie objął.

Mimo nasilającej się choroby Witos nadal był niekwestionowanym liderem polskiego ruchu ludowego. Pozostawał aktywny w ramach SL, którym po powrocie z Londynu kierował formalnie Stanisław Mikołajczyk. 8 lipca 1945 r. Mikołajczyk zwołał naradę, na której wybrano Tymczasowy Naczelny Komitet Wykonawczy SL. Ten sam Komitet 12 lipca powierzył Witosowi stanowisko

prezesa SL, które 22 sierpnia 1945 r. zmieniło nazwę na Polskie Stronnictwo Ludowe.

Działalność Witoso w SL, a następnie PSL od sierpnia do października 1945 r. miała wymiar symboliczny. Świadomy zbliżającego się kresu życia uczestniczył jedynie w wydarzeniach najważniejszych dla stronnictwa. Zdążył opracować odezwę do chłopów polskich, która została odczytana w jego imieniu przez Stanisława Mierzwę 16 września 1945 r. w Krakowie – podczas Okręgowego Zjazdu PSL na Małopolskę i Śląsk. Witoso pisał w niej: „Budujemy więc to nasze państwo na ruinach, zgłiszczach i popiołach, stawiamy gmach, w którym na stałe i niepodzielnie królować winny: samodzielność, wolność, prawo i sprawiedliwość. [...] Albo będziemy wolnymi obywatelami swojego suwerennego państwa, albo niewolnikami przez świat pogardzani. Tu się nikt nie powinien uchylać od współpracy, odgrywać roli widza ani być odsunięty bez ważnych powodów. Pomimo przeszłości, budując w warunkach jak najtrudniejszych, baczmy pilnie, ażeby do tego gmachu nie dostały się zarazki zgnilizny i rozkładu, mające go zniszczyć, gdyż on ma stać wiecznie. [...] Zachowanie się nasze przy tym musi być pełne godności i honoru, pracy naszej muszą towarzyszyć zgoda i wytrwałość. Bez tego żadne wielkie dzieło nie może być stałym, silnym ani trwałym, a Polska powinna trwać wiecznie”.

Wystąpienie Witoso podczas Okręgowego Zjazdu PSL w Krakowie okazało się ostatnim w jego długoletniej karierze politycznej. Były premier zmarł 31 października 1945 r. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się w piątek 2 listopada 1945 r. w Krakowie. W ostatniej drodze na cmentarz w rodzinnych Wierchosławicach towarzyszyły Witosowi niezliczone rzesze nie tylko ludowców. Został pochowany – zgodnie ze swoją wolą – w kaplicy rodzinnej na cmentarzu parafialnym w Wierchosławicach. Już po śmierci współpracownicy Witoso podjęli starania, aby jego szczątki spoczęły w krypcie Katedry na Wawelu. Ostatnia wola wieloletniego przywódcy ruchu ludowego została jednak uszanowana.

Imię Wincentego Witoso nosi ponad 60 szkół różnego szczebla, a ulice jego imienia znajdują się w większości miast Polski.



Kaplica grobowa rodziny Witosów na cmentarzu parafialnym w Wierzchosławicach, gdzie spoczywa Wincenty Witos (zdjęcie współczesne)

Fot. Igor Witowicz

Tekst
Tomasz Bereza
Marcin Bukała

Redakcja
Izabela Szufa

Korekta
Magdalena Baj

Redakcja techniczna
Marcin Koc

Projekt graficzny i skład
Sylwia Szafrąńska

Zdjęcie na okładce:
Wincenty Witos podczas
procesu brzeskiego,
Warszawa, 1931 r.
(Fot. NAC)

Druk
ALNUS Sp. z o.o.
ul. Wróblowicka 83
30-698 Kraków

© Copyright by Instytut
Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi
Polskiemu, 2015

ISBN 978-83-7629-929-7

Zapraszamy na stronę
internetową
www.ipn.gov.pl
oraz do księgarni
internetowej
www.ipn.poczytaj.pl

Szanowni Państwo,

wielu ulicom i placom, przy których mieszkamy i pracujemy, patronują postaci historyczne. Wśród nich są także osoby, które na trwałe zapisały się w dziejach Polski XX w. Wybór patronów przestrzeni, w której żyjemy, świadczy nie tylko o naszej wrażliwości historycznej, lecz także wskazuje na wartości, do których chcemy się odwoływać.

Warto znać patrona swojej ulicy, wiedzieć, czyje nazwisko wymieniamy, podając przy różnych okazjach własny adres.

Niniejsza broszura przybliży Państwu postać Wincentego Witosa. Została wydana w ramach ogólnopolskiej akcji edukacyjnej Instytutu Pamięi Narodowej, który od wielu lat podejmuje działania na rzecz poprawy stanu świadomości historycznej Polaków.

Zachęcam do lektury. Warto poznać historię człowieka, którego nazwisko widzimy co dzień na tabliczce z nazwą naszej ulicy.

dr Łukasz Kamiński
Prezes Instytutu Pamięi Narodowej



PATRONAT MEDIALNY
pamięć.pl

